



BIULETYN

nr 1 (533) • 8 stycznia 2009 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny),
Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa

Prezydencja Republiki Czeskiej w Unii Europejskiej

Rafał Morawiec

W dniu 1 stycznia 2009 r. Republika Czeska przejęła od Francji przewodnictwo w Radzie UE. Program czeskiej prezydencji koncentruje się na trzech zagadnieniach: gospodarce, energetyce i relacjach zewnętrznych. Ze względu na skomplikowaną sytuację międzynarodową i uwarunkowania wewnętrzne jest mało prawdopodobne, aby RCz udało się zrealizować wszystkie zakładane cele. W interesie Polski leży sukces czeskiej prezydencji, zwłaszcza w takich dziedzinach jak wymiar wschodni czy polityka energetyczna.

Uwarunkowania. Program działania każdej prezydencji, który podlega zatwierdzeniu przez Radę Europejską, jest zazwyczaj wypadkową długofalowej orientacji danego kraju oraz tendencji i wydarzeń w UE. Impas, w jakim znalazł się proces ratyfikacji traktatu lizbońskiego, kryzys finansowy oraz konflikt rosyjsko-gruziński sprawiły, że Republika Czeska musiała zweryfikować wstępne założenia swojego programu przedstawione w październiku 2007 r. Konieczne było także uwzględnienie rezultatów prezydencji francuskiej, a zwłaszcza postanowień kończącego ją szczytu Rady Europejskiej z 11–12 grudnia 2008 r.¹ Ich realizacja będzie dla czeskiej prezydencji poważnym wyzwaniem, podobnie jak konieczność sprawnego reagowania na bieżące wydarzenia, takie jak rosyjsko-ukraiński spór o dostawy gazu czy konflikt w Strefie Gazy. Istotnym sprawdzianem czeskich zdolności będzie także konieczność nawiązania w imieniu UE dialogu z nową administracją amerykańską.

Oprócz sytuacji międzynarodowej na kształt czeskiej prezydencji wpłyną również czynniki wewnętrzne. Ograniczenia typowe dla mniejszych państw członkowskich, takie jak np. niedostatek odpowiednio przygotowanych kadr oraz fakt, że RCz objęła przewodnictwo w Radzie UE po raz pierwszy mogą jej utrudnić realizację wyznaczonych celów. Źródłem dodatkowych problemów może być słabość rządu Mirka Topolánka, który w 2008 r. utracił większość w parlamencie, a także brak konsensusu w sprawach unijnych między rządem a rosnącą w siłę opozycją. Jego osiągnięcie w czasie trwania prezydencji jest mało prawdopodobne ze względu na kampanię przed czerwcowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego. Czynnikiem negatywnie wpływającym na postrzeganie czeskiej prezydencji w części państw członkowskich jest nie rozstrzygnięta do tej pory kwestia ratyfikacji przez RCz traktatu lizbońskiego.

Priorytety. Ostateczna wersja programu czeskiej prezydencji opublikowana 6 stycznia br. w istotny sposób różni się od dokumentu przedstawionego pod koniec 2007 r. Zachowano wprowadzić motto „Europa bez barier”, jednak liczba obszarów tematycznych, na których RCz ma się skoncentrować uległa ograniczeniu z pięciu do trzech: gospodarki, energetyki i relacji zewnętrznych.

Gospodarka. W tej dziedzinie pierwszoplanowym zadaniem prezydencji ma być ograniczenie skutków kryzysu finansowego i jednocześnie tworzenie warunków do ożywienia unijnych gospodarek. Podstawą wspólnych działań UE i jej członków będzie Europejski plan odnowy gospodarczej przyjęty przez Radę Europejską w grudniu 2008 r. RCz stoi na stanowisku, że działania państw powinny być zgodne z postanowieniami Paktu stabilności i wzrostu oraz zasadami wolnego rynku.

¹ Zob. A. Kreczmańska, *Strategia rozwiązania kryzysu wokół traktatu lizbońskiego*, „Biuletyn” PISM nr 63 (531) z 17 grudnia 2008 r., M. Koczor, *Plan koordynacji działań UE na rzecz naprawy gospodarki*, „Biuletyn” PISM nr 62 z 17 grudnia 2008 r. oraz E. Wyciszkiewicz, *Najważniejsze elementy kompromisu energetyczno-klimatycznego*, „Biuletyn” PISM nr 64 (532) z 19 grudnia 2008 r.

Czesi są przeciwni temu, aby walka ze skutkami kryzysu posłużyła do zahamowania liberalizacji handlu światowego, powstania nowych barier i ograniczeń w korzystaniu z czterech swobód stanowiących podstawę funkcjonowania wspólnego rynku.

Pomimo kryzysu czeska prezydencja chciałaby kontynuować dyskusję nad restrukturyzacją wydatków z budżetu UE, która powinna doprowadzić do przeznaczenia większej liczby środków na badania i rozwój. Z polskiego punktu widzenia warto odnotować, iż w ostatecznej wersji programu nie znalazł się zgłaszany wcześniej postulat ograniczenia wydatków na Wspólną politykę rolną – obecnie Czesi podkreślają jedynie konieczność ich bardziej efektywnego wykorzystania.

Energetyka. Konsensus osiągnięty w sprawie pakietu energetyczno-klimatycznego sprawił, iż czeska prezydencja będzie mogła skoncentrować się na tworzeniu podstaw bezpieczeństwa energetycznego. Zdaniem czeskiego rządu kluczem do osiągnięcia tego celu jest przede wszystkim dywersyfikacja źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne i samych źródeł energii w strukturze spożycia oraz stworzenie w ramach UE jednolitego rynku energii. W ramach debaty wewnątrz UE na ten temat Czesi chcieliby poruszyć kwestię wiarygodności Rosji jako dostawcy surowców energetycznych, a zarazem skłonić kraje członkowskie do wsparcia budowy powiązań z innymi dostawcami, w tym zwłaszcza z państwami regionu Morza Kaspijskiego.

Unia Europejska w świecie. W sferze relacji zewnętrznych program czeskiej prezydencji poświęca najwięcej uwagi pogłębianiu relacji UE z krajami Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego. Osiągnięciu tego celu miałyby służyć rozwijanie inicjatywy Partnerstwa Wschodniego. Zdaniem Czechów powinna ona zrównoważyć działania UE prowadzone na południu w ramach Unii dla Morza Śródziemnego, a jednocześnie stanowić uzupełnienie nowej unijnej strategii wobec Rosji, uwzględniającej wnioski płynące z kryzysu gruzińskiego. Należy przy tym podkreślić, że nacisk na rozwijanie wszechstronnych kontaktów ze wschodnimi sąsiadami UE stanowi istotne *novum* w czeskiej polityce zagranicznej, która przez długi czas koncentrowała się na obszarze Bałkanów Zachodnich. Oczywiście RCz w dalszym ciągu będzie wspierać europejskie aspiracje państw tego regionu, w tym zwłaszcza Chorwacji, która ma duże szanse na przystąpienie do UE w relatywnie krótkim czasie.

Jednym z priorytetów czeskiej prezydencji jest umacnianie relacji transatlantycznych, dla których nowym impulsem będzie objęcie stanowiska prezydenta USA przez Baracka Obamę. Czesi chcieliby również, aby UE w większym stopniu zaangażowała się w budowę trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, czemu ich zdaniem powinna przysłużyć się większa równowaga w postrzeganiu przez kraje członkowskie interesów obu stron konfliktu (należy zauważyć, że RCz zawsze konsekwentnie wspierała politykę Izraela).

Perspektywy. Ze względu na uwarunkowania zewnętrzne i skomplikowaną sytuację wewnętrzną Czesi skoncentrują się raczej na sprawnym zarządzaniu agendą przejętą od poprzedników, niż na forsowaniu za wszelką cenę swoich interesów. Przyjęcie takiej koncepcji sprawowania prezydencji premier Topolánek zapowiadał już w 2007 r. stwierdzając, iż RCz będzie przede wszystkim starała się dowieść, że jest w stanie pokierować funkcjonowaniem unijnych instytucji realizując równocześnie przynajmniej część swoich narodowych priorytetów. Takie podejście minimalizuje ryzyko popełnienia poważniejszych błędów, a jednocześnie ogranicza możliwość poniesienia porażki tam, gdzie osiągnięcie sukcesu i tak jest mało prawdopodobne. Postępując w ten sposób RCz będzie mogła skoncentrować się na wybranych zagadnieniach, w których będzie w stanie osiągnąć zamierzone cele. Można przypuszczać, iż wśród nich znajdą się kwestie związane z bezpieczeństwem energetycznym, rozwijanie relacji ze wschodnimi sąsiadami UE oraz kontynuacja procesu rozszerzenia na Bałkanach Zachodnich.

Z polskiego punktu widzenia takie podejście będzie korzystne. Deklarowane przez czeską prezydencję zamierzenia w odniesieniu do Partnerstwa Wschodniego w pełni odpowiadają interesom Polski, która powinna zatem wspierać działania prezydencji na tym obszarze – mając także na względzie perspektywę własnego przewodnictwa w Radzie UE w drugiej połowie 2011 r. Jednym z jego priorytetów będzie najprawdopodobniej pogłębianie partnerstwa z krajami Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego. W interesie Polski leży także, aby czeska prezydencja odniosła sukces w tworzeniu podstaw bezpieczeństwa energetycznego i wspólnej polityki energetycznej oraz w działaniach na rzecz integracji państw Bałkanów Zachodnich z UE. Należy jednak pamiętać o trudnej sytuacji, w jakiej Czechom przyszło sprawować prezydencję, a co za tym idzie liczyć się z możliwością, że w wymienionych sprawach nie uda im się dokonać przełomu.